

Sygn. akt II Ca 652/18

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Janusz Roszewski
Sędziowie:	SSO Wojciech Vogt (spr.) SSR del. Urszula Kowalska-Sip
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Wajgielt

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2018 r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z wniosku T. Ż.

z udziałem G. A.

o ustalenie kontaktów z małoletnim

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim

z dnia 19 czerwca 2018r. sygn. akt III Nsm 21/18

postanawia:

oddalić apelację.

SSR del. Urszula Kowalska-Sip SSO Janusz Roszewski SSO Wojciech Vogt

II Ca 652/18

UZASADNIENIE

Wnioskodawca T. Ż. wniósł o ustalenie kontaktów z małoletnim synem F. Ż., urodzonym (...) w O., w ten sposób, że będzie kontaktował się z małoletnim w miejscu zamieszkania ojca T. Ż. w jeden dzień w tygodniu, jeden dzień świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Ponadto wniósł o zobowiązanie matki małoletniego G. A. do dostarczania, na jego wezwanie, okresowych informacji o stanie zdrowia małoletniego F. Ż..

Uczestniczka postępowania G. A. wyraziła zgodę na kontakty wnioskodawcy T. Ż. z dzieckiem w miejscu zamieszkania dziecka – w jej obecności.

Wnioskodawca T. Ż. pismem z dnia 22 maja 2018 roku, odnosząc się do treści opinii (...) rozszerzył żądanie, wnosząc o możliwość kontaktowania się z małoletnim co druga sobotę w godzinach od 12:00 do 18:00 przez pierwszych sześć miesięcy, a po upływie sześciu miesięcy możliwość spędzania z małoletnim co drugiego weekendu od piątku od godziny 16:30 do niedzieli do godziny 11:00 z prawem zabierania przez wnioskodawcę małoletniego syna do swojego miejsca zamieszkania, a także spędzania z dzieckiem pierwszego lub drugiego dnia Ś. Wielkanocnych i Bożego Narodzenia.

Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim postanowieniem z dnia 19 czerwca 2018 r. ustalił sposób kontaktowania się wnioskodawcy T. Ż. z małoletnim F. Ż. urodzonym (...) w O.:

a. w każdą sobotę w godzinach od 12.00 do 18.00 w obecności matki małoletniego G. A. z możliwością zabierania małoletniego przez wnioskodawcę poza miejsce zamieszkania małoletniego, na przykład na spacer – przez : pierwsze sześć miesięcy od daty uprawomocnienia się niniejszego postanowienia,

b. po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się niniejszego postanowienia:

- w każdą sobotę w godzinach od 10.00 do 18.00 bez obecności matki z prawem zabierania małoletniego przez wnioskodawcę do swego miejsca zamieszkania,
- w każdy II dzień Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy w godzinach w od 10.00 do 18.00 bez obecności matki z prawem zabierania małoletniego przez wnioskodawcę do swego miejsca zamieszkania.

W pozostałym zakresie oddalił wnioszek i orzekł o kosztach postępowania.

Rozstrzygnięcie swoje oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Małoletni F. Ż. urodził się (...) w O.. Jest dzieckiem wnioskodawcy T. Ż. i uczestniczki postępowania G. A..

(dowód: akta III RC 325/15 Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim)

Rodzice małoletniego nie są i nie byli małżeństwem.

Wnioskodawca T. Ż. jest żonaty od 2010 roku, ze związku tego ma córkę w wieku 10-ciu lat.

W trakcie trwania małżeństwa nawiązał intymną relację z uczestniczką postępowania, która trwała od sierpnia do października 2016 roku. Wnioskodawca telefonicznie poinformował G. A., iż kończy z nią znajomość i zamierza dążyć do utrzymania małżeństwa.

Po narodzinach małoletniego F. wnioskodawca odwiedził uczestniczkę postępowania w szpitalu i widział dziecko.

Sam wystąpił z powództwem o ustalenie ojcostwa. Dążył także do tego, by partycypować w kosztach utrzymania dziecka, na co matka nie wyraziła zgody.

Wnioskodawca trzykrotnie miał kontakt z synem – jeden raz zaraz po narodzinach w szpitalu, drugi raz podczas badania w Opiniodawczym Zespole (...) i jeden raz w przeddzień świąt Wielkanocnych, kiedy bez zapowiedzi odwiedził z żoną uczestniczkę postępowania w jej miejscu zamieszkania i pod jej nieobecność wtajemniczył rodziców G. A. w sprawy związane ze swoją sytuacją osobistą (między innymi poinformował ich, iż jest ojcem ich wnuka i że ma

rodzinę – żonę i dziecko). Wtedy, po powrocie uczestniczki postępowania doszło do trzeciego kontaktu wnioskodawcy z dzieckiem.

Z opinii biegłych z Opiniodawczego Zespołu (...) wynika, że małeletni F. Ź. wychowuje się pod bezpośrednią opieką matki, która stara się w sposób prawidłowy wywiązywać ze swoich obowiązków względem niego. Małeletni nie ma kontaktu ze swoim ojcem w wyniku braku współpracy pomiędzy rodzicami. Rodzice małeletniego deklarują starania prowadzące do porozumienia się w istotnych sprawach dziecka, ale nie podjęli jak dotąd poprawnej komunikacji. Mają trudności ze zrealizowaniem planów podjęcia działań dla dobra małeletniego i zgodnym ustaleniem jego kontaktów z ojcem.

W trakcie badania oboje rodzice ujawniali w większości właściwe postawy rodzicielskie. Deklarowali pełną akceptację dziecka, wykazywali, że uczucia ich są niezależne od chwilowego nastroju i innych czynników. W niskim stopniu dostrzegają jeszcze jego potrzebę autonomii, co może być uwarunkowane wiekiem dziecka.

Zebrany w sprawie materiał, a także badanie psychologiczne i pedagogiczne wskazuje na prawidłowe tempo rozwoju psychoruchowego małeletniego F..

Aktualna sytuacja rodzinna chłopca, to jest brak ojca w jego codziennym życiu nie wpłynęła jeszcze negatywnie na jego rozwój emocjonalny. F. jest pogodnym dzieckiem, otwartym wobec innych ludzi,. W takich kontaktach nie przejawia lęku. Nie zareagował niepokojem na osobę ojca. Chętnie się z nim bawił, nie miał oporu w przytulaniu się, pozwalała na wykonywanie przez niego czynności opiekuńczych. Ojciec pomimo braku kontaktów z synem poprawnie rozpoznawał jego potrzeby, starał się aktywnie tworzyć dobrą atmosferę ich spotkania.

G. A. akceptowała konieczność uczestniczenia T. Ź. w życiu syna. Deklarowała pozytywne nastawienie do ich wspólnych spotkań,

ale chciałyby aby odbywały się na terenie jej miejsca zamieszkania w jej obecności.

Nie potrafiła określić kiedy syn może być gotowy na jej wycofanie się ze spotkań

z ojcem. Rodzice nie potrafili w trakcie badania ostatecznie porozumieć się w tej kwestii.

Uwzględniając wiek małeletniego i jego rozwój biegli zaproponowali stronom,

aby małeletni F. spotykał się z ojcem przez okres trzech lub czterech miesięcy

w każdą sobotę w godzinach o 12 do 18; w tych godzinach ojciec będzie do zabierał do swojego miejsca zamieszkania.

Po upływie tego czasu wskazane byłoby, aby ojciec spędzał z synem co drugi weekend od soboty godziny 12 do niedzieli godziny 18.

W święta Wielkiej Nocy w Bożego Narodzenia chłopiec powinien spędzać z ojcem pierwszy lub drugi dzień świąt od 10 do 19.

Ojciec zobowiązał się, że w sytuacji gdyby pojawiły się jakieś kłopoty dotyczące syna, z którymi on nie jest w stanie sobie poradzić natychmiast powiadomi o tym G. A. i wspólnie podejmą decyzję co do dalszego przebiegu spotkania.

Rodzice są świadomi, że taka forma kontaktów powinna wraz z wiekiem dziecka ulegać zmianie i być dostosowana do aktualnych potrzeb rozwojowych chłopca.

Zaproponowaną wyżej formę spotkań z małeletnim zaakceptował wnioskodawca. Matka małeletniego nie w pełni była przekonana do jej zasadności. Szczególnie trudno jest zaakceptować jej odbywanie się spotkań w miejscu zamieszkania ojca i bez jej udziału.

Ważne dla małeletniego jest aby rodzice podejmowali próby wspólnego realizowania obowiązków opiekuńczych wobec syna głównie koncentrując się na jego potrzebach.

(Dowód – opinia (...) k. 53-59, zeznania wnioskodawcy i uczestniczki postępowania k. 27-28, 64-65).

Art. 113. § 1 kro stanowi, iż niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów.

§ 2 powyższego artykułu wskazuje na to, że kontakty z dzieckiem obejmują w szczególności przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) i bezpośrednie porozumiewanie się, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej.

Natomiast art. 113² § 1 kro mówi o tym, że jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy.

§ 2. Przepisy § 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli dziecko nie przebywa u żadnego z rodziców, a pieczę nad nim sprawuje opiekun lub gdy zostało umieszczone w rodzinie zastępczej albo w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Małoletni F. Ź. urodził się (...) – ma zatem ukończony 1 rok życia.

Przez cały ten czas wychowuje się pod bezpośrednią opieką matki, która nie pracuje i każdą chwilę poświęca dziecku. W działaniach swych wspierana jest przez swoich rodziców, którzy opiekują się wnukiem podczas jej krótkich nieobecności

– na przykład podczas załatwiania spraw urzędowych bądź pobytu w sądzie.

Wnioskodawca widział dziecko w tym czasie trzy razy – po porodzie w szpitalu, w trakcie badań w (...) w K. oraz podczas niezapowiedzianej wizyty w domu uczestniczki postępowania.

F. jest dzieckiem zdrowym, dobrze się rozwija. Jest pogodny i otwarty na kontakt z innymi ludźmi – nie przejawia leku w tych kontaktach. Podczas badania nie zareagował lekiem na osobę ojca, nie miał oporu w przytulaniu się, pozwalał na wykonywanie przez niego czynności opiekuńczych.

Podczas badania widział wnioskodawcę po raz pierwszy i niewątpliwie z racji swego wieku nie zdawał sobie sprawy z tego, że wnioskodawca jest jego ojcem. Takie samo zachowanie przejawiałby prawdopodobnie wobec każdej osoby, kierującej do niego pozytywne, ciepłe

i przyjacielskie nastawienie.

Niewątpliwie najważniejszą osobą w życiu małego jest jego matka, która od urodzenia przez cały rok otacza go opieką, miłością i troską. Małoletnie jest jej jedynym dzieckiem i uczestniczką postępowania G. A. na razie całe swoje życie skupia właśnie na nim.

Jak wynika z zaprezentowanej podczas postępowania postawy, nie neguje ona potrzeby istnienia ojca w życiu dziecka, uważa jednak, że syn jest jeszcze za mały, by spędzać czas jedynie w obecności ojca, poza swoim domem, a w niedalekiej przyszłości spędzać całe weekendy z ojcem i jego rodziną, bez obecności matki.

Uczestniczka postępowania G. A. nie prezentowała wobec wnioskodawcy negatywnego nastawienia, nie skarżyła się na jego decyzje

i nie kwestionowała jego poczynań – w tym także decyzji o zakończeniu z nią związku i powrocie na łono rodziny.

W jej postawie, zdaniem Sądu, przejawiała się troska o dobro dziecka

i chęć zaoszczędzenia mu negatywnych doświadczeń.

Oceniając przedstawioną Sądowi przez (...) opinię i wynikająca z niej wnioski Sąd, nie podważając w żaden sposób poczynionych ustaleń, na podstawie wszechstronnego rozważania zebranego materiału, a także kierując się doświadczeniem życiowym i tym, wynikającym z wieloletniego doświadczenia zawodowego, mając przede wszystkim na uwadze dobro małoletniego uznał,

iż wnioski, zawarte w opinii, dające wnioskodawcy możliwość zabierania dziecka początkowo na kilka godzin – bez matki – do swego miejsca zamieszkania, a po kilku miesiącach zabierania małoletniego co drugi weekend – z noclegiem – do swego mieszkania, z szeroko rozumianym dobrem dziecka nie mają wiele wspólnego.

Możliwość zabierania małoletniego przez ojca do swego miejsca zamieszkania, bez obecności matki dziecka, miałyby na celu przede wszystkim zdaniem Sądu, spełnienie oczekiwań wnioskodawcy, który chce ratować swoje małżeństwo, zagrożone na skutek jego postępowania i utraty zaufania żony.

Sąd, w żadnym wypadku nie kwestionując prawa wnioskodawcy T. Ż. do utrzymywania kontaktów ze swym synem, w pełni pozytywnie oceniając jego starania w tym kierunku jako ojca – i w dążeniu do ustalenia pochodzenia dziecka przed Sądem i w dążeniu do zagwarantowania mu przewidzianej prawem możliwości roztoczenia nad nim chociaż częściowej opieki, nie może, rozpatrując jego wniosek, stracić z oczu najważniejszej z przesłanek, to jest dobra dziecka.

Tym bardziej, że jak zauważono w opinii biegłych, wnioskodawca „dość silnie skupia się na konsekwentnym realizowaniu swych celów”. Słuchany przed Sądem zeznaje, że nie chce kontaktować się z dzieckiem w miejscu zamieszkania syna i matki, bo „czułby się tam niekomfortowo”.

Świadczy to o tym, iż wnioskodawca dążąc do realizacji przysługującego mu prawa, skupia się przede wszystkim na własnych odczuciach

i potrzebach, niekoniecznie wsłuchując się w odczucia i potrzeby innych,

Pewnego stopniowania pojawiania się małoletniego F. w życiu rodziny wnioskodawcy wymaga choćby to, iż wnioskodawca cały czas odbywa z żoną terapię rodzinną, nie jest jeszcze pewien reakcji żony, a do tej pory nie poinformował swojej 10-letniej córki o istnieniu przyrodniego brata.

Na podkreślenie, zdaniem Sądu, zasługuje to, iż pomimo zaistniałej pomiędzy nimi dość dramatycznej sytuacji, strony nie są ze sobą silnie skonfliktowane, nie można u nich zauważyć poczucia złości, nienawiści ani nawet specjalnej niechęci. I wnioskodawca i uczestniczka postępowania w pełni zdają sobie sprawę z potrzeby obecności ojca w życiu dziecka, co daje nadzieję na przyszłość,

iż w przypadku prawidłowego realizowania ustalonych przez Sąd kontaktów w niedalekiej przyszłości – zważywszy na upływ czasu i stopniowe dojrzewanie społeczne dziecka, kontakty wnioskodawcy z synem będą mogły stać się częstsze, intensywniejsze i zaowocować nawiązaniem silnej, emocjonalnej więzi rodzinnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd, w oparciu o zebrany materiał dowodowy i na podstawie zgromadzonych przepisów orzekł jak w sentencji.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniósł wnioskodawca zaskarżając postanowienie w części regulującej jego spotkania z synem w obecności matki dziecka i w części braku możliwości nocowania u niego przez dziecko.

Zarzucił w tym zakresie naruszenie prawa materialnego oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia i rozważania Sądu I instancji i uznaje je za własne.

Wnioskodawca niewątpliwie zachowuje się w stosunku do swojego małoletniego syna bardzo pozytywnie. Dostrzegł to w swoich ustaleniach zarówno Sąd Rejonowy jak i Zespół Sądowych Specjalistów.

Trafnie jednak Sąd Rejonowy ocenił, że nawet taka pozytywna postawa wnioskodawcy nie daje podstaw do ustalenia kontaktów szerszych niż uczyniono to w zaskarżonym postanowieniu.

Sąd Rejonowy z właściwą wrażliwością i troską o dobro dziecka – które to dobro w tego rodzaju rozstrzygnięciach jest wartością nie do przecenienia – ustalił kontakty w taki sposób aby więź ojca z synem mogła ulec pogłębieniu i utrwaleniu bez jakiegokolwiek ryzyka narażania dziecka kruchej psychiki dziecka na ewentualne negatywne bodźce.

Wnioskodawca – o czy również świadczy treść apelacji – skupia się za bardzo na realizowaniu własnych celów, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji. Ponadto okoliczność, że mimo trwającej terapii rodzinnej, nie jest on jeszcze pewien reakcji żony i do tej pory nie poinformował swojej dziesięcioletniej córki o istnieniu przyrodniego brata, w pełni uzasadnia decyzje Sądu Rejonowego o zakresie kontaktów z małoletnim. Należy pamiętać, że nie bez znaczenia jest tu również wiek dziecka.

Należy również podkreślić, że w wypadku gdy wnioskodawca wykorzysta dotychczasowe kontakty i pogłębi oraz utrwali więź emocjonalną z synem oraz będzie można ocenić reakcję jego żony i córki, będzie on mógł wystąpić o rozszerzenie kontaktów, co do których będzie wówczas pewność, że nie będą zagrażały dobru dziecka.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w sentencji.

Urszula Kowalska-Sip Janusz Roszewski Wojciech Vogt